

POSTANOWIENIE

Dnia 27 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Barbara Skoczowska

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

w sprawie **P.K.**

skazanego z art. 258 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 27 maja 2021 r.

zażalenia skazanego na postanowienie Sądu Najwyższego

z dnia 18 lutego 2021 r., sygn. akt II KO 86/20,

o odmowie przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania z

powodu jego oczywistej bezzasadności

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

postanowił:

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 18 lutego 2021 r., sygn. akt II KO 86/20, Sąd Najwyższy na podstawie art. 545 § 3 k.p.k. odmówił przyjęcia – wobec jego oczywistej bezzasadności – wniosku sporządzonego i podpisanego przez skazanego P. K. o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 7 listopada 2019 r., sygn. akt II AKa (...), zmieniającym wyrok Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 26 czerwca 2018 r., sygn. akt IV K (...). Powodem tej decyzji było stwierdzenie, że „w złożonym piśmie skazany nie wykazał istnienia żadnej z podstaw do wznowienia postępowania w sprawie, ograniczając

się jedynie do ponownego przedstawienia wydarzeń będących przedmiotem osądu w sprawie, nie wskazując przy tym na istnienie jakichkolwiek nowych dowodów czy faktów, które mogłyby uprawdopodobniać, że skazany nie popełnił przypisanych mu czynów”. Uznano więc za oczywiste, że „intencją skazanego jest wymuszenie kolejnej kontroli odwoławczej w ramach postępowania wznowieniowego, co nie znajduje uzasadnienia w obowiązującym systemie prawnym”.

Zażalenie na to postanowienie wniósł skazany P. K. W piśmie, nie wskazując na naruszenie przez Sąd orzekający któregoś z przepisów prawa, natomiast utrzymując, że jego wniosek o „wznowienie sprawy”, jak i zażalenie są zasadne, przedstawił niezbyt zborny wywód wskazujący na niesłuszność wyroków sądów obu instancji. Zarzucił przy tym Sądowi Najwyższemu, który wydał zaskarżone orzeczenie, „stronniczość”, ograniczanie „praw konstytucyjnych do obrony”, łamanie „prawa Unii Europejskiej co do prowadzenia śledztwa i karania”, nadto wskazał, że „wmawianie (mu) wymuszeń” związanych ze wznowieniem postępowania uznaje za „niepoważne i nie na miejscu”, wobec czego czuje się „obrażony i zarazem upokorzony” oraz że „system prawny” lekceważy jego życie, „bez dojścia do prawdy”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie należało ocenić jako niezastługujące na uwzględnienie. Jego treść, podobnie jak treść wniosku o wznowienie postępowania, świadczy o braku wiedzy skazanego, jakie są warunki zastosowania tej instytucji, skutkującego wzruszeniem prawomocnego orzeczenia sądu, któremu przysługuje domniemanie prawidłowości. Wbrew przekonaniu skarżącego, nie jest przesłanką wznowienia jego przeświadczenie, że sądy orzekające błędnie oceniły przeprowadzone dowody i wydały niesprawiedliwy wyrok. W zaskarżonym postanowieniu trafnie podano, że warunki (podstawy) wznowienie postępowania są określone w przepisach artykułów: 540, 540a, 540b oraz 542 § 3 Kodeksu postępowania karnego oraz – chociaż nie przytoczono treści tych przepisów – zasadnie stwierdzono, że skazany nie wykazał, iż któraś z podstaw do wznowienia postępowania w jego sprawie rzeczywiście zaistniała. Wobec treści wniosku sporządzonego przez P. K., Sąd Najwyższy skupił uwagę na podstawie z art. 540 § 1 pkt 2 lit.a k.p.k., zgodnie z którym postępowanie sądowe zakończone prawomocnym orzeczeniem wznowia

się, jeżeli po wydaniu orzeczenia ujawnią się nowe fakty lub dowody wskazujące na to, że skazany nie popełnił czynu albo jego czyn nie stanowił przestępstwa lub nie podlegał karze. Nie sposób przyjąć, iż Sąd błędnie uznał, że w swoim wystąpieniu P. K. wspomnianych „nowych faktów lub dowodów” nie przedstawił. W zażaleniu nie twierdzi tego i sam skazany, znowu poprzestając na próbie wykazania, że skazanie jest dla niego krzywdzące, bowiem nie ma „żadnych realnych potwierdzeń w dowodach realnych a tylko pomówień osób trzecich, które mogą być traktowane jako fikcja i zeznawanie fałszywych zeznań” (...) „Nie ma żadnych zatrzymanych w Holandi i Angli nie ma żadnych potwierdzonych dowodów i zeznań osób do których miałem przemycać narkotyki jak żadnych dochodzeń Systemu Sprawiedliwości w Angli i Holandii. (...) Nie ma żadnych potwierdzonych adresów w Angli i Holandii przez Policję w danych krajach (...). Nie ma przedstawionych żadnych prawdziwych dat i potwierdzeń z przekraczania granic Angli; Holandii; Francji, które miały by wskazywać jakieś złamanie prawa w tych krajach. (...) Zeznania osób które korzystają ze statusu świadka koronnego w Polsce (...). Są to totalne oszczerstwa, pomówienia, dziecinada i porażka systemu sądownictwa w Polsce” (pisownia oryginalna – uw. SN). Jak wcześniej zaznaczono, P. K. nie stawia zatem zarzutu naruszenia przez Sąd orzekający w pierwszej instancji któregoś z przepisów dotyczących wznowienia postępowania, a dopiero postawienie w zażaleniu takiego zarzutu i uznanie jego zasadności skutkowałoby uchyleniem zaskarżonego postanowienia.

Budzące zastrzeżenia skazanego sformułowanie zawarte w zaskarżonym postanowieniu trudno traktować jako obrażające i upokarzające adresata. Zawiera ono jedynie mającą oparcie w realiach sprawy myśl, że autor wniosku, który nie jest dobrze zorientowany w przepisach prawa, odwołując się do instytucji wznowienia postępowania, mającej zastosowanie w ściśle określonych przypadkach, stara się skłonić Sąd Najwyższy do poddania, niejako w trzeciej instancji, zapadłych wobec niego wyroków sądów powszechnych nieprzewidzianej przepisami procesowymi kontroli odwoławczej. Nasuwa się przy tym uwaga, że nieprawidłowości, o ile takie zaistniały przy rozpoznawaniu sprawy P.K., zwłaszcza na szczeblu sądu odwoławczego, powinny być podniesione w kasacji, która jednak w tej sprawie nie została wniesiona.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.